ID 28603

Dziennik Bałtycki

Rok XXIII, nr 234 (7228) Cena 50 gr

Środa, 4 października 1967 r.

Premier Indii Indira Gandhi przybywa 8 bm. do Polski

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie rządu PRL 8 bm. przybędzie do Polski z 3-dniową oficjalną wizytą premier Indii — pani Indira Gandhi.

Zapowiedź wizyty w Jugosławii i w ZRA

BELGRAD (PAP). Premier Indii pani Indira Gandhi złoży wizytę oficjalną w Jugosławii w dniach 11—13 października br.

* * *

KAIR (PAP). Premier Indii, Indira Gandhi przybędzie 19 października z oficjalną wizytą do Zjednoczonej Republiki Arabskiej celem przeprowadzenia rozmów z prezydentem Naserem w sprawie kryzysu bliskowschodniego i sytuacji międzynarodowej. Indira Gandhi zabawi w Kairze do 21 bm.

Postęp rolnictwa to jeden z głównych celów sojuszu robotniczo - chłopskiego

Uchwała IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA (PAP). IX Plenum KC PZPR podjęło uchwałę wytyczającą główne kierunki rozwoju rolnictwa na najbliższe lata. Na wstępie **uchwała stwierdza, że stały i szybki rozwój rolnictwa leży we wspólnym interesie wsi i miasta, klasy robotniczej i chłopów, jest warunkiem harmonijnego rozwoju gospodarki narodowej i wzrostu dobrobytu ludności, stanowi część składową budownictwa socjalistycznego.**

Po omówieniu dorobku naszego rolnictwa w ostatnich latach uchwała podkreśla, że do najbliższych zadań gospodarki rolnej naszego kraju należy m. in. zapewnienie dalszego wzrostu produkcji zbóż głównie w oparciu o kontraktację; zwiększanie produkcji pasz i racjonalne ich użytkowanie; rozwijanie pogłowia bydła, intensyfikacja tuczu trzody chlewnej; umacnianie PGR, poprawianie ich rentowności oraz podnoszenie kwalifikacji kadr kierowniczych i załóg. Do tych zadań należy też zaliczyć aktywizowanie kółek rolniczych w zakresie realizacji wiejskich planów rozwoju rolnictwa, zwiększanie kadr fachowych zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, a także należyte wykorzystanie ziemi dla wzrostu produkcji rolnej oraz upowszechnianie w praktyce wyników przodujących gospodarstw.

Uchwała stwierdza, że w zakresie produkcji zbóż, najważniejszym zadaniem jest szybkie powiększenie ich produkcji oraz podkreśla rolę i zadania organizacji partyjnych, terenowych rad narodowych, spółdzielczości wiejskiej i kółek rolniczych w realizacji programu zbożowego.

Kolejny problem — to wykorzystanie rezerw w rolnictwie. Należy uzupełnić i zaktualizować wiejskie, gromadzkie i powiatowe plany rozwoju rolnictwa pod kątem wykorzystania tych rezerw, przy uwzględnieniu takich środków, jak kontraktacja, wzrost dostaw środków produkcji, ulepszenie struktury zasiewów. Niezbędnym jest też stałe i stopniowe rozszerzanie programu agrominimum, którego poziom powinien stale wzrastać.

Należy doskonalić system kontraktacji zbóż, wiązać z tym różnorodne usługi dla rolników, jak mechanizację, ochronę roślin, instruktaż i transport. Niezbędne jest usprawnianie dostaw nawozów do gospodarstw rolnych, polepszanie wyposażenia PGR, spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych w sprzęt do transportu i wysiewu nawozów, popularyzowanie wśród rolników umiejętności racjonalnego nawożenia zbóż.

Jeśli chodzi o program nasienny to — jak wynika z uchwały — rolnictwo powinno otrzymywać coraz bardziej wydajne odmiany zbóż. Przyrost produkcji zbóż powinien być uzyskany także na drodze zwiększenia areału ich uprawy, głównie w PGR oraz w większych gospodarstwach chłopskich przy wykorzystaniu lepszych gleb dla uprawy pszenicy i jęczmienia. Intensyfikować też należy plony żyta, zajmującego bardzo ważną pozycję w strukturze zasiewów.

Uchwała wskazuje dalej na znaczne możliwości powiększenia zasobów paszowych przez zwiększenie areału uprawy poplonów w najbliższych latach do 3 mln ha, w tym poplonów ozimych do ok. 1 mln ha. Wymagać to będzie odpowiedniej działalności popularyzatorskiej ze strony terenowej służby rolnej oraz udzielenia przez rady narodowe i kółka rolnicze pomocy rolnikom w budowie silosów i upowszechnieniu kiszenia zielonek.

Poważniejszą niż dotychczas rolę w produkcji pasz mogą i powinny spełniać trwałe użytki zielone pod warunkiem pełniejszego wykorzystania zmeliorowanych łąk, zapewnienia dobrej konserwacji urządzeń melioracyjnych, pełnego zagospodarowania w ciągu 3—4 lat ok. 800 tys. ha łąk i pastwisk, nie wymagających melioracji oraz przez upowszechnienie racjonalnego użytkowania pastwisk.

Ze względu na poważną rolę, ziemniaków w bilansie paszowym, uchwała zaleca wzmożenie wysiłków zmierzających do zwiększenia ich plonów oraz udoskonalenia metod przechowywania; nowym poważnym zadaniem jest rozwijanie suszarnictwa ziemniaków.

W celu stworzenia rolnikom lepszych warunków pracy, uchwała zobowiązuje przemysł do zapewnienia terminowej dostawy ciągników i maszyn rolniczych oraz zwiększenia zaopatrzenia rolnictwa w pierwszym rzędzie w taki sprzęt, jak rozsiewacze wapna, kombajny, suszarnie i maszyny do oczyszczania zbóż, sprzęt do zbierania słomy, maszyny do zbioru i suszenia siana, silosowania zielonek. Należy zapewnić wzrost dostaw maszyn i urządzeń do pracy na ciężkich glebach. Szczególnie ważnym zadaniem przemysłu jest poprawa jakości produkowanych maszyn i na-

● Dalszy ciąg na str. 2

Król Husajn u A. Kosygina

MOSKWA (PAP). Król Jordanii, Husajn, złożył we wtorek wizytę premierowi ZSRR, Kosyginowi i przeprowadził z nim rozmowę. Odbyła się ona w gabinecie A. Kosygina na Kremlu.

* * *

We wtorek król Jordanii Husajn odwiedził siedzibę Moskiewskiej Rady Miejskiej, gdzie mer Moskwy, Władymir Promysłow, udzielił mu informacji na temat rozwoju miasta. Król odbył również przejażdżkę po ulicach stolicy ZSRR.

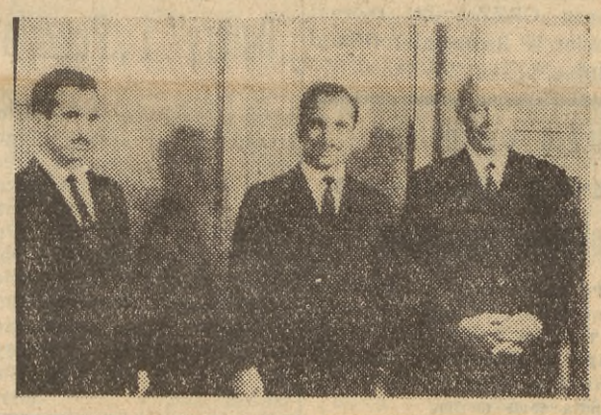

Na zdjęciu: od lewej: książę Mohammed, król Husajn i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — N. Podgorny. CAF — Telefoto

Uroczysta sesja na Wawelu

KRAKÓW (PAP). W Sali Senatorskiej Zamku Królewskiego na Wawelu, której ściany zdobią arrasy Zygmunta Augusta, ofiarowane blisko 400 lat temu narodowi polskiemu, odbyła się we wtorek uroczysta sesja naukowa muzealnictwa, stanowiąca jedną z centralnych imprez proklamowanej 1 bm. w Warszawie II Międzynarodowej Kampanii Muzealnej (ICOM).

W sesji uczestniczą przedstawiciele najwyższych władz ICOM, dyrektorzy regionalnych zarządów tej organizacji oraz kierownicy największych placówek muzealnych.

W godzinach popołudniowych uczestnicy sesji zwiedzili Zamek Królewski i katedrę na Wawelu. Zapoznali się również ze zbiorami oddziałów krakowskiego Muzeum Narodowego oraz Muzeum Archeologicznego.

Posiedzenie Rady Państwa Nowe nominacje

WARSZAWA (PAP). Na posiedzeniu w dniu 3 bm. Rada Państwa ratyfikowała sporządzony w Londynie 14 listopada 1966 r. protokół w sprawie dalszego przedłużenia mocy obowiązującej międzynarodowego porozumienia cukrowniczego z 1958 r.

Rada Państwa mianowała Romualda Spasowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Królestwie Nepalu; funkcję tę będzie on pełnił obok funkcji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Republice Indii i Cejlonie, na które to stanowisko został mianowany w grudniu 1966 r. i w kwietniu 1967 r.

Rada Państwa nadała tytuły naukowe profesorów zwyczajnych 10 osobom oraz profesorów nadzwyczajnych — 42 osobom. Z gdańskiego środowiska naukowego Rada Państwa nadała tytuł naukowy profesora zwyczajnego nauk technicznych: Józefowi Lenkowskiemu prof. nadzw. w Politechnice Gdańskiej; profesora nadzwyczajnego: nauk technicznych: Włodzimierzowi Felikowi Hellmannowi doc. w Politechnice Gdańskiej i Mieczysławowi Kazimierzowi Rodkiewiczowi doc. w Politechnice Gdańskiej.

Studenci Akademii Medycznej w Gdańsku rozpoczęli nowy rok pracy

Do ostatniego miejsca zapełniona była wczoraj sala łowej AMG. To studenci

Senat Akademii Medycznej podczas uroczystości inauguracyjnej. Fot. Wł. Nieżywiński

inaugurowali 23 rok działalności naszej uczelni medycznej. Wśród gości na sali zajęli miejsca m. in. sekretarz KW PZPR **Tadeusz Białkowski** i wiceprzewodniczący Prez. WRN **Bernard Szczęsny.** Po przywitaniu gości i młodzieży rektor **prof. dr Jakub Penson** złożył sprawozdanie z działalności uczelni za rok 1966/67. W roku tym studiowało w AMG blisko 2.400 osób — **450 nowych studentów podejmuje obecnie naukę.** W roku ubiegłym Akademia wydała 294 dyplomy lekarskie, otwarto również 47 przewodów doktorskich i 10 habilitacyjnych. Siedem o-

● Dokończenie na str. 2

II Plenum CRZZ rozpoczęło obrady

WARSZAWA (PAP). We wtorek rozpoczęły się w Warszawie pod przewodnictwem Ignacego Logi - Sowińskiego, dwudniowe obrady II Plenum Centralnej Rady Zw. Zawodowych poświęconego omówieniu zadań instancji i organizacji związkowych w realizacji uchwał VI Kongresu Związków Zawodowych w latach 1967—1969. Referat wygłosił wiceprzewodniczący Centralnej Rady Zw. Zawodowych — Józef Kulesza.

Obrady trwają.

Sesja WRN w Gdańsku

We czwartek, 5 bm. odbędzie się kolejna XIV sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku. Głównym tematem obrad będzie rozwój hodowli zwierząt na tle bilansu paszowego w woj. gdańskim.

Początek sesji o godz. 10.

Nie będzie kłopotów z węglem

KATOWICE (PAP). Jak informuje Centrala Zbytu Węgla, dostawy węgla kamiennego na cele opałowe ludności łącznie z deputatami pracowniczymi wyniosą w tym roku ponad 20 mln ton. **Ilość ta w pełni zaspokoi potrzeby rynkowe.** Składy opałowe w miastach i na wsi dysponują już obecnie i posiadać będą przez cały sezon wystarczające zapasy węgla. W związku z tym zrezygnowano z dostaw węgla brunatnego na cele opałowe ludności.

Dobra sytuacja w zaopatrzeniu w węgiel istnieje również w przemyśle i transporcie. Nastąpiła także wyraźna poprawa jakości paliwa.

Duchowe i materialne „natchnienie" terrorystów alpejskich

OPINIA austriacka i włoska wstrząśnięte zostały nową krwawą zbrodnią popełnioną w dniu 1 października. Terroryści tyrolscy umieścili w pociągu tzw. ekspresie alpejskim, kufer z ładunkiem wybuchowym. W czasie usuwania podejrzanego kufra z pociągu na stacji Triente w Górnej Adydze nastąpił straszliwy wybuch. Dwaj włoscy policjanci, którzy wynieśli kufer, zostali rozerwani na strzępy. Swoją odwagą uratowali życie dziesiątkom ludzi, przebywającym w tym czasie w pociągu.

Niebezpieczny ładunek udało im się wynieść na pusty peron. Za swój bohaterski czyn zapłacili własnym życiem.

Poprzedniego dnia wieczorem grupa pięciu mężczyzn uzbrojonych w pistolety maszynowe otwarła ogień na koszary włoskiej żandarmerii w Prado na granicy szwajcarsko - włoskiej. Na krótko przedtem przerwany został dopływ prądu elektrycznego do koszar. Strzelanina trwała 20 minut. Na szczęście, tym razem obeszło się bez ofiar w ludziach.

Przypuszcza się, że walizka z zawartością około 5 kg materiału wybuchowego wstawiona została do ekspresu alpejskiego w Innsbrucku. Pociąg ten łączy Monachium z Rzymem. Nie jest więc wykluczone, iż ładunek podłożyła zbrodnicza ręka wcześniej. Jak już niejednokrotnie wychodziło na jaw, tyrolscy terroryści czerpią swe duchowe i materialne „natchnienie" u swoich pobratymców — zachodnioniemieckich nacjonalistów i odwetowców.

Zarówno prasa włoska, jak i austriacka, w ostrych słowach daje wyraz swemu oburzeniu. Wiedeńska „Die Presse" w komentarzu zatytułowanym „Dwie ofiary oskarżają" zarzuca odpowiedzialnym władzom austriackim, iż nie podjęły dostatecznych środków w celu zwalczania działalności terrorystycznej. Dziennik przypomina, że we wrześniu aresztowano w Górnej Adydze dwóch terrorystów, przy których znaleziono 4 kg materiału wybuchowego.

Okazało się wówczas, iż jeden z nich, notabene członek austriackiej partii neohitlerowskiej NPD, stał już pod zarzutem działalności wywrotowej. Właśnie toczyło się przeciwko niemu dochodzenie w Innsbrucku. „Die Presse" ocenia taki stan rzeczy, jako skandaliczny i uważa, iż naraża to na szwank autorytet państwa.

Jeszcze dalej idzie prasa włoska. Mediolański „Corriere Della Siera" domaga się od rządu włoskiego wywarcia na Wiedeń nacisku „moralnego i politycznego". Ostatnia zbrodnia terrorystów tyrolskich przedłuży zapewne stan napięcia, utrzymujący się od dłuższego czasu między Wiedniem i Rzymem.

Jan MOSZCZEŃSKI

Delegacja ŚRP przybyła do Kairu

KAIR (PAP). Z Damaszku do Kairu przybyła komisja Światowej Rady Pokoju do badania skutków agresji izraelskiej. Delegacji przewodniczy sekretarz generalny ŚRP, Romesh Chandra.

Podczas czterodniowego pobytu w Syrii członkowie komisji zapoznali się ze zniszczeniami powstałymi w tym kraju wskutek agresji izraelskiej. Byłem zaszokowany tym co widziałem w Syrii — powiedział Romesh Chandra na lotnisku.

W Zjednoczonej Republice Arabskiej komisja również spędzi cztery dni. Odwiedzi ona Suez, Ismalię i prowincję At-Tahrir, gdzie spotka się z uchodźcami z okupowanego terytorium Gazy.

ZGODNIE

Z POROZUMIENIEM

Trójstronna komisja w Jemenie

KAIR (PAP). Do stolicy Jemenu, Sany, przybyli we wtorek członkowie trójstronnej komisji do spraw rozwiązania problemu jemeńskiego, utworzonej zgodnie z porozumieniem zawartym między prezydentem ZRA, Naserem a królem Arabii Saudyjskiej, Fajsalem podczas konferencji szefów państw arabskich w Chartumie w sierpniu br. Na czele komisji stoi premier Sudanu, Mahdżub.

Podczas pobytu w Jemenie komisja przeprowadzi rozmowy na temat uregulowania sytuacji w kraju.

Manifestacja 120 tys. chłopów francuskich

Przestroga dla władz i pierwszy etap protestu

PARYŻ (PAP). Blisko 260 osób rannych, w tym szereg ciężko, głównie w Aimper, ale również w Redon, Le Mans, Caen i Pau, spłądrowane gmachy publiczne, zerwane połączenia telefoniczne, wiele dróg kołowych i szlaków kolejowych zatarasowanych, oto bilans poniedziałkowych niezwykle gwałtownych demonstracji francuskich mas wiejskich przeciwko polityce rolnej rządu oraz implikacjom wynikającym z europejskich porozumień wspólnorynkowych, pisze paryski korespondent PAP red. Z. Klimas. Powagi sytuacji dodaje fakt, że starcia i wiece z 2 bm. zostały pomyślane przez masy wiejskie i ich związki zawodowe jako przestroga dla władz, a także pierwszy etap zakrojonej na szeroką skalę akcji protestacyjnej. Następnym terminem manifestacji ma być 12 bm.

Wśród różnorodnych przyczyn nagłego wybuchu rewolty chłopskiej, znajduje się przede wszystkim zjawisko ustawicznego — od szeregu miesięcy — spadku cen, głównie produktów zwierzęcych, a dalej niedotrzymanie obietnic rządowych (zamiast o 4,8 proc. stopa życiowa mieszkańców wsi wzrosła o 1,5 proc.), jak też obawy przed perspektywą wspólnorynkowej polityki rolnej.

Według obliczeń w rewolcie chłopskiej wzięło udział ok. 120 tys. osób, czyli 8 proc. ludności wiejskiej.

Zjazd Labour Party

Harold Wilson atakowany za swą politykę gospodarczą

SCARBOROUGH (PAP). Na wtorkowym porannym posiedzeniu dorocznego zjazdu Labour Party, premier **Harold Wilson został gwałtownie zaatakowany za swą politykę gospodarczą, zarówno przez prawe, jak i lewe skrzydło labourzystów.**

B. minister marynarki Ch. Mayhew, reprezentujący prawe skrzydło partii, oświadczył wręcz w swym przemówieniu, im rząd powinien zarzucić swą dotychczasową politykę gospodarczą, jeśli w ciągu następnych trzech lub czterech miesięcy nie przyniesie ona oczekiwanych rezultatów.

Wypowiedź Christophera Mayhew poprzedziły wystąpienia szeregu delegatów reprezentujących lewicę labourzystowską, którzy nie ukrywali rozczarowania z powodu gospodarczej polityki rządu wzrostu bezrobocia i cen.

Jeden z mówców już z góry odrzucił jako „mydlenie oczu", twierdzenie premiera Wilsona, iż zarządzenia oszczędnościowe w ostatnich trzech latach były konieczne i że wkrótce nastąpią lepsze czasy. Obserwatorzy podkreślają znamienne zjawisko, jakim jest wspólne krytyczne stanowisko zajmowane przez prawicę, lewicę i elementy umiarkowane w Labour Party wobec polityki gospodarczej rządu.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 4 bm.

Rano zachmurzenie małe, w ciągu dnia wzrastające i miejscami deszcz postępujący od zachodu. Temperatura od 8 st. do 15. Wiatry dość silne południowo-zachodnie.

Obrady synodu

RZYM (PAP). We wtorek synod biskupów kontynuował dyskusję nad sprawozdaniem w sprawie reformy prawa kanonicznego. Jednym z zasadniczych punktów debaty — jak informują korespondenci agencji zachodnich — jest sprawa rozszerzenia uprawnień sądów pierwszej i drugiej instancji przewidzianych prawem kanonicznym oraz ograniczenie odwołań się do Rzymu.

Oczekuje się, że we środę synod biskupów przejdzie do drugiego punktu porządku dziennego, a mianowicie zagadnień doktrynalnych.

Podano do wiadomości, że do Rzymu przybył przedstawiciel episkopatu czechosłowackiego, aby wziąć udział w pracach synodu.

Zaciekłe walki we wschodniej Nigerii

Enugu otoczone

LONDYN (PAP). Jak informuje agencja MAP, nigeryjska armia federalna przygotowuje się do ostatecznego natarcia na stolicę wschodniej Nigerii, Enugu, otoczoną ze wszystkich stron. Przez cały poniedziałek miasto znajdowało się pod intensywnym ogniem artyleryjskim. Dotychczas nie wiadomo, czy szef secesyjnego rządu, pułkownik Ojukwu, znajduje się jeszcze w mieście. Na jednym z przedmieść siły powstańcze stawiają zaciekły opór wojskom federalnym.

Leonid Teliga na Galapagos

SAN CRISTOBAL (PAP). We wtorek rano do Polskiej Agencji Prasowej nadeszła depesza od kapitana Leonida Teligi z San Cristobal. Śmiały żeglarz podaje, że dotarł na wyspy Galapagos po 31 dniach wyczerpującej walki z przeciwnymi prądami i niesprzyjającymi wiatrami. Po zwiedzeniu wysp zamierza wyruszyć w kierunku Archipelagu Markizy na Oceanie Spokojnym.

Powrotny redyk

RZESZÓW (PAP). Krakowscy górale rozpoczęli spęd owiec z łąk i połonin w Bieszczadach. Owce wypasały się tu od początku maja. We wtorek przystąpiono na stacji kolejowej w Ustrzykach Dolnych do załadunku owiec. Redyk powrotny potrwa do 11 bm.

„OSTATNI GENERAŁ"

WARSZAWA (PAP). W 28 rocznicę walk grupy operacyjnej „Polesie", którą popularnie nazwano „Armią Kleeberga", Telewizja Polska przypomni widzom sylwetkę dowódcy i przedstawi szlak bojowy jego oddziałów w programie pt. „Ostatni generał", który nadany zostanie 8 bm. o godz. 17.05 w cyklu „Ludzie i zdarzenia".

Historia walk „Armii Kleeberga" to jedna z najpiękniejszych kart kampanii wrześniowej. Złożyły się na nią, obok bohaterstwa żołnierzy, doświadczenie i wola walki ich dowódcy.

Postęp rolnictwa to jeden z głównych celów sojuszu robotniczo-chłopskiego

● Dokończenie ze str. 1

rzędzi rolniczych oraz zaopatrzenie rolnictwa w części zamienne. Niezbędne jest również zwiększenie produkcji sączków drenarskich oraz maszyn do robót melioracyjnych.

Omawiając dalej zadania w produkcji zwierzęcej, zwłaszcza w odchowie młodego bydła rzeźnego, uchwała wskazuje na potrzebę zapewnienia rolnikom w rejonach zmeliorowanych dostawy niezbędnych materiałów budowlanych i pomocy kredytowej w celu rozbudowy pomieszczeń dla bydła.

Do najważniejszych zadań państwowej służby zootechnicznej, spółdzielczości mleczarskiej i kółek rolniczych uchwała zalicza zwiększenie mleczności krów. Zaleca także intensyfikację tuczu trzody chlewnej w oparciu o przemysłowe mieszanki.

W celu maksymalnego wykorzystania ograniczonych zasobów użytków rolnych należy rozwijać prace scaleniowe, m. in. po to, by zapewnić trwałe zagospodarowanie gruntów PFZ oraz włączyć do procesu intensyfikacji ziemie tych gospodarstw chłopskich, których właściciele w ciągu długiego okresu nie potrafili zapobiec postępującemu spadkowi produkcji. Prace scaleniowe — stwierdza uchwała — należy przeprowadzać przede wszystkim w tych rejonach, gdzie można uzyskać znaczny wzrost towarowej produkcji przy możliwie niewielkich kosztach.

Uchwała wskazuje także na potrzebę ustanowienia rent dla rolników, którzy ze względu na podeszły wiek, niezdolność do pracy lub brak następców, nie będą w stanie należycie prowadzić gospodarki, decydują się przekazać ziemię lub całość swego gospodarstwa na rzecz państwa.

Ogólne zasady przyznawania rent rolnikom, którzy przekażą ziemię lub całość gospodarstw na rzecz państwa, powinny przewidywać, że rolnik, który utracił zdolność do pracy wskutek starości lub inwalidztwa, przekazujący użytki rolne w ilości co najmniej 5 ha, otrzymywać będzie rentę dożywotnią od **800 do 1200 zł** miesięcznie — w zależności od ilości i jakości gruntów.

Zasady regulujące sprawę rent będą określone ustawą. Należy też przewidzieć możliwość ustalania przez Radę Ministrów przypadków i warunków przyznawania rent rolnikom, którzy przekażą państwu gospodarstwa o wielkości poniżej 5 ha.

Uchwała podkreśla konieczność uwzględnienia przy przejmowaniu ziemi zadłużenia rolników wobec państwa oraz wprowadzenia na drodze ustawowej, możliwości przymusowego wykupu w całości lub w części gospodarstwa, jeżeli w wyniku komisyjnej oceny zostanie stwierdzone, że jego właściciel w rażący sposób zaniedbuje swój warsztat pracy.

Niezbędne jest dalsze umocnienie ochrony użytków rolnych przed zajmowaniem ich na cele nierolnicze.

Jeśli chodzi o PGR, to najważniejszym aktualnie ich zadaniem — jak podkreśla uchwała — **jest powiększenie produkcji zbóż.**

Niezbędne jest szybkie podniesienie poziomu gospodarstw państwowych słabych ekonomicznie, przez opracowanie dla każdego z takich PGR planu powiększenia produkcji i likwidacji deficytu. Do słabych ekonomicznie PGR należy kierować najlepszych organizatorów produkcji, zdolnych do działania w trudnych warunkach.

Jednym z ważnych zadań PGR jest szybkie i skuteczne zagospodarowanie gruntów przejmowanych od PFZ, uchwała zaleca więc aby lepiej wyposażyć te gospodarstwa państwowe w maszyny i pomieszczenia inwentarskie. Na równi z inwestycjami produkcyjnymi traktować należy budownictwo mieszkaniowe w PGR.

Wiele uwagi poświęcono w uchwale roli i zadaniom kółek rolniczych. Instancje i organizacje partyjne powinny wspierać dalszy rozwój kółek oraz podnosić ich aktywność w realizacji planów rozwoju gospodarczego wsi i gromad oraz w udzielaniu pomocy słabym gospodarstwom. Kółka powinny też oddziaływać na wzrost produkcji rolnej przez wdrażanie do praktyki produkcyjnej postępu agrotechnicznego i zootechnicznego, podnoszenie kwalifikacji zawodowych rolników.

W zakresie mechanizacji należy kontynuować proces koncentracji sprzętu traktorowo-maszynowego oraz rozwijać międzykółkowe bazy maszynowe, zapewniając im odpowiedni dopływ kadr. Ważne zadania mają do spełnienia rady użytkowników organizowane przy bazach.

Uchwała zobowiązuje następnie przemysł maszynowy do poprawy zaopatrzenia rolnictwa w bogatszy asortyment sprzętu, co pozwoli kółkom rolniczym i bazom maszynowym na rozszerzenie takich usług, jak — wapnowanie gleb, ochrona przed szkodnikami i chorobami roślin, rozlew wody amoniakalnej, wysiew nawozów mineralnych, transport rolny itp.

Sprawa młodej kadry rolniczej — to kolejny fragment uchwały. Podniesienie kultury rolnej i modernizacja rolnictwa wymaga powszechnego przygotowania zawodowego młodzieży, podejmującej pracę w gospodarce rolnej. Należy więc podnosić poziom wszystkich szkół rolniczych. Trzeba stopniowo rozbudowywać sieć zasadniczych rolniczych szkół zawodowych z internatami oraz doskonalić system szkół Przysposobienia Rolniczego. Dla absolwentów tych szkół podejmujących pracę w PGR i MBM należy organizować ośrodki praktyki i stażu.

Kolejny problem poruszony w uchwale — to usprawnienie pracy służby rolnej. Potrzebne są zwłaszcza zmiany w jej organizacji. Należy skoncentrować działalność służby rolnej na realizacji najważniejszych obecnie zadań w zakresie produkcji zbóż, pasz, ziemniaków. W rejonach, gdzie istnieją duże możliwości wzrostu produkcji zbóż i pasz trzeba zwiększać liczbę specjalistów. Nie należy przy tym powiększać liczby fachowców rolnictwa w administracji na szczeblu centralnym, wojewódzkim i powiatowym oraz w instytucjach obsługujących rolnictwo.

Uchwała zwraca uwagę na konieczność usprawnienia systemu kierowania pracą służby rolnej w celu skoncentrowania jej uwagi na najważniejszych zadaniach produkcyjnych w danym rejonie. Istnieje też potrzeba podnoszenia wiedzy fachowej służby rolnej przeciwdziałania odchodzenia z produkcji dobrych fachowców, uporządkowania systemu płac i premiowania gromadzkiej służby rolnej za wyniki uzyskane we wzroście produkcji towarowej.

Ważnym zadaniem jest pełna realizacja planów inwestycyjnych w zakresie rozbudowy i modernizacji punktów skupu, budowy magazynów i zakładów przemysłu spożywczego.

Usprawnienie skupu płodów rolnych wymaga modernizacji i lepszego wyposażenia technicznego punktów skupu, rozwoju transportu specjalistycznego, doskonalenia organizacji pracy i podnoszenia kwalifikacji kadr zatrudnionych w obrocie produktami rolnymi. W rozwoju przemysłu spożywczego szczególną uwagę należy poświęcić — stwierdza się w uchwale — na rozwój przemysłu mleczarskiego, co m. in. pozwoli na polepszenie zaopatrzenia rynku.

W końcowej części uchwała precyzuje zadania instancji i organizacji partyjnych w realizacji podjętych przez plenum decyzji. Do zadań tych należy zaliczyć m. in. rozwinięcie powszechnej pracy organizatorskiej wszystkich ogniw pracujących w rolnictwie: rad narodowych, administracji, PGR, kółek rolniczych, spółdzielczości wiejskiej i organizacji młodzieżowych. Inicjatorem tej działalności powinny być instancje i organizacje partyjne.

Należy dążyć do dalszego rozwoju partii na wsi i wzrostu jej aktywności, zwłaszcza wśród rolników, którzy wyróżniają się dobrymi wynikami produkcyjnymi i zaangażowaniem społecznym. Duże znaczenie ma napływ do wiejskich organizacji partyjnych aktywnych, młodych rolników.

Do zadań wiejskich ogniw partyjnych należy praca organizatorska wśród chłopów, robotników rolnych i pracowników obsługi rolnictwa na rzecz postępu w produkcji rolnej.

Instancje partyjne powinny udzielać wszechstronnej pomocy aktywowi wiejskiemu POP, wspierać słuszne inicjatywy, wnioski i postanowienia dotyczące produkcji i obrotu rolnego.

Uchwała podkreśla rosnącą rolę w aktywizacji działalności partii na wsi komitetów gromadzkich i skupionego wokół nich aktywu. Należy dążyć do dalszego doskonalenia działalności komitetów d/s rolnictwa — jako organów instancji partyjnych, powołanych w celu pogłębienia koordynacji pracy w rolnictwie wszystkich organizacji, instytucji i przedsiębiorstw w zakresie inwestycji, obsługi instruktażowej rolnictwa i szkolenia fachowego.

Wzrost produkcji rolnej pozostaje nadal — stwierdza w zakończeniu uchwała — **jednym z kluczowych zadań polityki gospodarczej najbliższych lat.** W realizacji tego zadania organizacje partyjne powinny współdziałać z organizacjami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. **Postęp rolnictwa — to wspólne zadanie PZPR i ZSL, to jeden z głównych celów sojuszu robotniczo-chłopskiego.**

Wspólna narada FJN i LOP

Wczoraj odbyło się **wspólne zebranie przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Ligi Ochrony Przyrody,** któremu przewodniczył przewodniczący WK FJN, poseł **Florian Wichłacz.**

W czasie zebrania wręczono **Jadwidze Grzesik Złotą Odznakę Honorową LOP** za wybitne osiągnięcia w działalności na rzecz ochrony przyrody. 14 osób otrzymało srebrne odznaki LOP, wśród nich Alfons Pryczkowski z Kartuz, inicjator akcji sadzenia Sadów Tysiąclecia. Ponadto VIII Liceum Ogólnokształcące w Gdańsku, Liceum Ogólnokształcące w Wejherowie i Szkoła Podstawowa nr 35 w Gdańsku otrzymały **dyplomy Zarządu Głównego LOP.** Wręczono również **16 Zielonych Dyplomów** wystawionych przez Ligę Ochrony Przyrody dla wielu instytucji, szkół, zakładów pracy i wsi za prace związane z ochroną naszych zasobów przyrodniczych.

Referat, wokół którego następnie toczyła się dyskusja wygłosił **mgr inż. A. Sikora.** Tematem referatu były aktualne problemy ochrony przyrody ze szczególnym uwzględnieniem województwa gdańskiego. **(jak)**

Studenci Akademii Medycznej

● Dokończenie ze str. 1

sób uzyskało tytuł docenta, jedna — profesora nadzwyczajnego.

W wystąpieniu swym rektor Penson wiele uwagi poświęcił sprawom reformy studiów i nowego systemu egzaminów wstępnych, dość obszernie mówił także o czynionych w AMG inwestycjach. W br. oddano np. nowy budynek audytorium wydziału farmacji, w trakcie prac znajduje się przebudowa pomieszczeń tego wydziału oraz budowa biblioteki głównej. W przyszłym roku rozpocznie się budowa nakładem 100 mln złotych pomieszczeń dla zakładów teoretycznych oraz remont niektórych klinik.

Z kolei rektor Penson wręczył naukowcom AMG nagrody ministra zdrowia. Nagrody indywidualne I stopnia otrzymali **prof. dr Tadeusz Kielanowski** — za prace z zakresu fizjatrii i filozofii medycyny oraz **doc. dr Adolf Fiebig** — za prace dotyczące wykorzystania silikonów i tworzyw sztucznych w praktyce farmaceutycznej.

Po symbolicznej immatrykulacji nowych studentów wykład inauguracyjny pt. **„Geografia raka"** wygłosił **prof. dr Tadeusz Zieliński.**

(ak)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Od dziś we Wrzeszczu finały Pucharu CRZZ piłki ręcznej

Od dziś, przez pięć dni w sali Spójni przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu odbywać się będzie **finałowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o Puchar CRZZ.** W turnieju biorą udział I-ligowe zespoły: **Sparty Katowice, Pogoni Zabrze, Anilany Łódź, Spójni Gdańsk, II-ligowy AKS Chorzów** oraz dokooptowany dodatkowo w miejsce zespołu włoskiego (Włosi zamiast drużyny męskiej przysłali żeńską, która weźmie udział w finale Pucharu CRZZ piłki ręcznej kobiet w Szczecinie) **Olimpi Elbląg.**

Otwarcie turnieju odbędzie się **dziś o godz. 16.15,** a od godz. 16.30 rozpoczną się spotkania. Każdego dnia rozegrane będą trzy mecze, przy czym pierwsze rozpoczynać się będą do soboty włącznie o godz. 16.30, w niedzielę zaś o godz. 15.

(st)

Ciężko wywalczone zwycięstwo polskich koszykarzy

Po dniu przerwy wznowione zostały rozgrywki w Helsinkach i Tampere XV Mistrzostw Europy w Koszykówce mężczyzn. Nasi koszykarze wygrali z Holandią 69:65 (32:32).

Sportowe spotkania załóg statków „Batory" i „Puszkin"

W czasie niedawnego pobytu m/s **„Batory" w Montrealu** załoga statku flagowego PMH rozegrała mecz piłkarski z reprezentacją załogi radzieckiego statku pasażerskiego **„Aleksander Puszkin"**, przebywającego również w Montrealu. **Zwyciężyli piłkarze „Batorego" 9:0,** natomiast mecz tenisa stołowego zakończył się zwycięstwem reprezentacji „Puszkina" 4:2. **(st)**

Fortuna przypomina!

W PIĄTEK — 20 PAŹDZIERNIKA — CIĄGNIENIE

Krajowej Loterii Pieniężnej

CZY JUŻ KUPIŁEŚ SZCZĘŚLIWY LOS?

OGÓŁEM DO WYGRANIA 8 500 000 ZŁ

6471-K

W dniu 1 października 1967 roku zmarł nagle długoletni pracownik i dobry nasz kolega

STANISŁAW BOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 października 1967 roku o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarza Centralnego na Srebrzysku.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Gdańsku

K-6700

Dnia 30 września 1967 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie córka nasza i siostra

ś. † p.

HANNA BATYCKA

studentka WSE w Sopocie

w wieku lat 22

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 5 października o godzinie 8,30 w kościele św. Rodziny na Grabówku. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Witominie i pogrzeb w tym samym dniu o godz. 10.

O czym zawiadamiają

RODZICE I BRAT

S-7043

Dnia 1 października 1967 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 61

ś. † p.

MARIANNA NAMYŚLAK

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 4 bm. o godzinie 14 w kościele Przemienienia Pańskiego w Gdyni-Cisowie, po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Cisowie.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

S-7047

MATRYMONIALNE

WYSOKIEGO, pływającego lat 30—35, szlachetnego serca, pozna domatorka przystojna, lat 25. Cel matrymonialny. — Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „MG-15471".

NIERUCHOMOŚCI

DOM, ogród, wolne mieszkanie sprzedam. Zarach, Kościerzyna, ul. Fajera 2. G-15445

DOMEK jednorodzinny z ogródkiem w Oliwie — sprzedam. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-15448".

MOTORYZACYJNE

„MIKRUSA" i **„Forda"** 6 osób, sprzedam lub zamienię na „Syrenę" 103 w dobrym stanie. Gniew, tel. 121, godz. 16—20. P-901

SAMOCHÓD osobowy — „Ford" 1966 r. jak nowy, sprzedam lub zamienię na mniejszy. Józef Szyca, Starogard Gd., Janowo 2 P-933

„SKODĘ MB" nową — sprzedam. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-15470".

SPRZEDAŻ

7 TON siana i 3 tony słomy pastewnej sprzedam. Gdańsk-Orunia, ul. **Wschodnia 14 m. 2.** G-15431

WESTFALKĘ węglowo-elektryczną, palmę dużą „fenix", lampę antyczną sprzedam. Sopot, ul. Fiszera 15 m. 4 (po południu). G-15456

AKORDEON — „Weltmeister" 120 bas, 9 reg. bardzo dobry stan — pilnie sprzedam. Gdańsk-Siedlce, Struga 20-2. G-15432

WERSALKĘ dwuosobową zieloną, wysoki połysk — sprzedam. Tel. 41-65-91. G-15435

MASZYNĘ krawiecką — „Texlima" sprzedam. — Gdańsk, Bema 14-1

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się na parę godzin dziennie dzieckiem u siebie w domu lub jako dochodząca tylko na trasie Orłowo-Oliwa. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-15439".

POMOC domowa potrzebna na stałe. Gdańsk, Kartuska 13. G-15424

DWÓCH spawaczy na autogen oraz uczniów przyjmę natychmiast. Wytwórnia Wyrobów Metalowych, Kwidzyn, ul. Bat. Chłopskich 62, tel. 773. G-15463

ZGUBY

GMINNA Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Sztumie unieważnia zagubioną pieczątkę: GS Sztum PSP Cygusy. PG-934

LEKARSKIE

DR Z. KRAJEWSKI skórne-weneryczne Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47. G-15465

LOKALE

SAMOTNY poszukuje pokoju niekrępującego. Zgłoszenia kierować: Edmund Odya, Gdańsk-Siedlce, ul. Ogińskiego 5-2. G-15453

SAMOTNA, pracująca poszukuje pokoju najchętniej nie umeblowanego na trasie Gdańsk, Sopot. — **Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-15433".**

Biuro Obrotu Maszynami i Surowcami Gdańsk, ul. Wielkie Młyny 16

SPRZEDA

na warunkach natychmiastowej wpłaty

3 KUTRY DREWNIANE

ze Spółdzielni „Gryf" we Władysławowie

rybakom indywidualnym, odpowiadającym określonym przez KZSR warunkom, według kolejności wnoszonych podań.

Kutry sprzedane będą wyłącznie z wyposażeniem. **Nadto posiadamy do sprzedania 5 używanych echosond produkcji angielskiej i polskiej.**

6592-K

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje na okres dwuletni pokoju nie umeblowanego z używalnością wygód na terenie trójmiasta. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-15457".

MAŁŻEŃSTWO z jednym dzieckiem poszukuje pokoju u starszej pani — dla całkowite utrzymanie za mieszkanie. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-15589".

ZAMIENIĘ — mieszkanie M-3 kwaterunkowe — na M-4 względnie M-3 może być spółdzielcze. Oliwa, Piastowska 163 kl. D m. 22 Kłosowski. G-15436

2 POKOJE, centrum Wrzeszcza, samodzielne, wygody, piece, niskie komorne, zamienię na równorzędne rozkładowe. Tel. 41-75-01. G-15475

SZCZECIN: 2-pokojowe mieszkanie komfortowe, kwaterunkowe, zamienię na pokój z kuchnią i wygodami w Gdyni lub okolica Gdyni. Wiadomość: Szczecin, tel. 424-57, ul. Kaszubska 56, kwiaciarnia. K-6686

ZAMIENIĘ na Długiej 2 pokoje, kuchnia, wygody c.o. na 3 pokoje, kuchnia, wygody tylko w centrum. Oferty kierować Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-15466".

RÓŻNE

PILNIE przyjmę udziałowca-wspólnika do uruchomienia masowej produkcji galanteryjnej. Posiadam uprawnienia rzemieślnicze. Zgłoszenia Słupsk, Prusa 11-8, tel. 49-03, Kuszyńska. K-6637

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Nowo organizowane przedsiębiorstwo MPRB w Malborku zaangażuje **pracowników budowlanych** we wszystkich zawodach jak inż. techn. oraz prac. fizycznych kwalifikowanych i bez kwalifikacji. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w Malborku, przy ul. Chodkiewicza 5 (koło gazowni). 6438-K

ZARZĄD PORTU GDYNIA zatrudni natychmiast: **robotników przeładunkowych** — praca 3-zmianowa, dla zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub na kwaterach prywatnych, **ekspedientów portowych** — wymagane wykształcenie średnie oraz roczny staż pracy na stanowisku pracownika umysłowego, **strażników straży pożarnej.** Warunki pracy i płacy wg zbiorowego układu pracy dla pracowników zatrudnionych w porcie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego Zarządu Portu Gdynia, ul. Rotterdamska 9, pokój 10. 6580-K

RSP „Śnieżka" zatrudni natychmiast mężczyzn do obsługi agregatów pralniczych oraz stażystów po zasadniczej szkole mechanicznej. Zgłoszenia w dziale kadr Sopot, ul. Okrzei 8/10 od 8—10. 6600-K

Stocznia Marynarki Wojennej Westerplatte w Gdańsku, tel. nr 31-28-21 zatrudni natychmiast: frezera-wytaczarza, tokarza, szlifierza, brakarza w dziale silnikowym. Wymagana dobra znajomość zawodu. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia na miejscu w dziale kadr. 6581-K

PGR Gołębiewo Średnie p-ta Sobowidz pow. gdański zatrudni natychmiast 3 dojarzy. Mieszkanie w nowym budownictwie: 3 pokoje z kuchnią — 2 dojarzy z rodziną, 1 2 pokoje z kuchnią 1 dojarz. 6537-K

Biuro Projektów i Studiów Taboru Rzecznego Wrocław, ul. Świdnicka 53 — zatrudni inżynierów budowy okrętów względnie budowy maszyn okrętowych oraz inżyniera-elektryka-okrętowca z praktyką przemysłową i konstrukcyjną na stanowiska starszych asystentów lub projektantów. Uposażenie zgodnie z systemem płac obowiązującym biura projektowe. Miejsce pracy Płock lub Wrocław, z możliwością uzyskania mieszkań w 1967 i 1968 r. Zgłoszenia pisemne na adres biura we Wrocławiu względnie telefoniczne Wrocław nr 310-86. 5238-K

Elektronika mgr inż. oraz mechanika z wykształceniem średnim, poszukuje zaraz Katedra Chemii i Technologii Tłuszczów Politechniki Gdańskiej do prac naukowo-konstrukcyjnych. Zgłoszenia osobiste codziennie w godz. 9—10 z przedstawieniem dyplomów i świadectw. 6628-K

Spółdzielnia Pracy Budowy Kotłów c. o. w Kwidzynie — zatrudni 10 spawaczy elektr., 3 spawaczy autogen., 2 hydraulików, 8 ślusarzy, 10 robotników niewykwalifikowanych oraz 3 kierowców wózków akumulatorowych. Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek w spółdzielczości pracy, członkom spółdzielni przysługuje dywidenda za osiągnięte wyniki finansowe spółdzielni. 6561-K

P. P. „Malmor" w Gdańsku — zatrudni zaraz ze skierowaniem z Urzędu Zatrudnienia robotników niewykwalifikowanych do prac konserwacyjno-malarskich na statkach na terenie stoczni Gdańska i Gdyni. Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym dla pracowników terenowego przemysłu metalowego. Zainteresowani winni zgłaszać się osobiście do kadr — Gdańsk, ul. Piwna 1, pokój 410, telefon 31-19-44 od godz. 7 do 13. 6576-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Gdański Zarząd Aptek ogłasza przetarg na wykonanie dróg i placów w Pracowniczym Ośrodku Wypoczynkowym Gdańskiego Zarządu Aptek w Studzienicach, pow. Bytów. Ślepe kosztorysy do odebrania w dziale technicznym GZA, Gdańsk, ul. Chmielna nr 47-52. Termin składania ofert 15. X. 1967 r. 6628-K

Gdański Zarząd Aptek ogłasza przetarg na wykonanie 50 sztuk skrzynek aseptycznych wraz ze stołem. Termin wykonania 30. VI. 1968 r. Informacji o zakresie robót udzieli dział techniczny GZA, tel. 31-37-49. **Termin otwarcia ofert 15. X. 1967 r.** 6629-K

Półtora wieku upłynęło od śmierci twórcy Uniwersału Połanieckiego, a jednak każde miejsce związane z historią tamtych czasów, jest otoczone opieką naszego społeczeństwa. Świadczy to o wielkości Kościuszki i uznaniu dla walki o słuszną sprawę.

Na zdjęciu: we wsi Krępa koło Maciejowic, w miejscu gdzie wzięto do niewoli rannego Kościuszkę wzniesiono ten kopczyk z krzyżem pół wieku temu, w setną rocznicę zgonu Wielkiego Naczelnika.

CAF — Iringh

GDAŃSKIE STATKI Z „KREPKIM NOSEM"

— To zdjęcie zrobiłem w czasie postoju w Aleksandrii. Wyładowywaliśmy tam partię drzewa. Było wtedy ze czterdzieści stopni ciepła...

SPOGLĄDAM na zdjęcie, jakie podsunął mi inżynier **Główczyński.** Poznaję sylwetkę statku — to drewnowiec, jeden z siedem dziesięciu kilku, jakie Stocznia Gdańska zbudowała dla armatorów radzieckich! Na dziobie napis: **„WOSKRESENSK".** Aleksandryjskiego upału na zdjęciu, oczywiście, nie widać, na innym jednak zdjęciu widać najdokładnej ogromne zwały lodu, pokrywające pokład tego samego statku.

— Tę fotografię wykonałem w radzieckim porcie Magadan nad Morzem Ochockim, gdzie zawinęliśmy kilkanaście tygodni później. Warstwa lodu sięgała 30, a nawet 40 centymetrów grubości. W takich sytuacjach kapitan ustawiał statek w wygodniejszej pozycji i wszyscy marynarze wolni od wachty brali się za odbijanie lodu. Tam, na północy, przy silnych porywach wiatru każdy bryzg wody na pokładzie zmienia się natychmiast w warstwę lodu. A lód, wiadomo, nie tylko blokuje mechanizmy pokładowe statku, ale niekorzystnie wpływa na jego stateczność.

TE dwa zdjęcia — to cały los gdańskich drewnowców. Muszą pełnić służbę w całkowicie odmiennych warunkach pogodowych — **od tropiku po arktykę,** dla której były w zasadzie projektowane. W tropiku muszą zapewniać załodze chłód w kabinach, w arktyce — ciepło i izolację wszystkich pomieszczeń.

Osoba mego rozmówcy nie jest przypadkowa. Przez okrągły rok inż. **Zdzisław Główczyński** z ramienia Stoczni Gdańskiej był **inżynierem gwarancyjnym na drewnowcu „Woskresensk",** tym właśnie sportretowanym na zdjęciu. 3 lipca 1966 roku drewnowiec w dziewiczy rejs wyszedł z Gdańska do Leningradu, gdzie załadował drewno. Popłynął do syryjskiego portu Latakia, a stamtąd do Aleksandrii i Port Saidu. Następny etap był dla statku wielką oceaniczną podróżą, przebiegał bowiem przez Singapur i kończył się w Japonii. Następny etap — to kilka, a może kilkanaście rejsów między radzieckim dalekowschodnim portem Nachodka, a portami japońskimi. Stamtąd **„Woskresesńsk"** odbył pierwszy rejs polarny do Magadanu. To był jego chrzest bojowy i pierwsze zetknięcie z morzem, lodem i sztormami północy. Ten okres urozmaicony był rejsem do Kanady, skąd drewnowiec powrócił na morza północne.

MOŻE ktoś powiedzieć: **nic, tylko zazdrościć inżynierowi gwarancyjnemu.** Ma przed sobą rok malowniczych podróży po całym świecie. Co właściwie robi na statku inżynier gwarancyjny?

Mówiąc krótko, **prezentuje stocznię z jej wszystkimi wydziałami,** „świeci twarzą" za wszystkie niedoróbki poszczególnych brygad i wydziałów. Ale przy tym obserwuje pracę urządzeń i maszyn w czasie ich eksploatacji, sprawdza, czy załoga obchodzi się z nimi zgodnie z instrukcjami wytwórców. Dzień inż. Główczyńskiego wygląda tak: przed południem „chodzi" po całym statku, kontrolował pracę maszyn, współpracował z załogą. Po południu miał „wolne" — mógł spoglądać za burtę, ile dusza zapragnie, chociaż właśnie w portach bywały z tym kłopoty. Wtedy załoga brała się zwykle do przeglądu i naprawy maszyn, a obecność inżyniera gwarancyjnego była zawsze niezbędna. Współpraca układa się dobrze, nawet serdecznie, ku zadowoleniu obu stron, co przecież w wypadku rozbieżności interesów wcale nie jest łatwe.

W okresie gwarancyjnym statek przebył 46 tysięcy mil morskich — odległość niemal równą dwukrotnemu okrążeniu kuli ziemskiej, zaś jego silnik (produkcji Stoczni Gdańskiej) przepracował około 3.700 godzin. Wystarcza to zupełnie do prawidłowej oceny statku i wszystkich jego mechanizmów. Jak wypadła ta ocena w oczach inżyniera gwarancyjnego, co na temat statku mówił jego dowódca, radziecki kapitan **Wiktor Konstantynowicz Jasiński?**

— Na wstępie ogólna uwaga — wprowadza mnie w zagadnienie inż. Główczyński: — Budowane w Gdańsku drewnowce są bardzo popularne na radzieckim Dalekim Wschodzie i cieszą się tam bardzo dobrą opinią. Nasz „Woskresensk" był 46 jednostką tego typu, jaką Stocznia Gdańska przekazała Dalekowschodniemu Przedsiębiorstwu Żeglugowemu z siedzibą we Władywostoku. Dla tego armatora nasza stocznia buduje dalsze statki tego typu i ich liczba przekroczyła już siedemdziesiąt. To mówi samo za siebie. Najwidoczniej armator jest z nich zadowolony, jeśli zamawia i odbiera dalsze jednostki.

TU należy przyznać rację memu rozmówcy, który zresztą — było to w porcie **Nachodka** — złożył wizytę na lodołamaczu, który prowadził konwój kilkunastu statków przez lody Morza Ochockiego. — **Bardzo lubię prowadzić przez lody polskie drewnowce** — mówił do inż. Główczyńskiego kapitan **Abanagimow.** — **To statki silne, odporne na grubą krę lodową, mają wystarczającą moc maszyn do pokonania wszystkich polarnych trudności.**

— Bywały dni — wspomina inż. Główczyński — kiedy w ciągu jednego dnia spotykaliśmy w konwojach aż trzynaście „naszych" drewnowców! Bywało, że drewnowce te samodzielnie przebywały trasę, dzielnie torując sobie drogę w krze lodowej. Rozmawiałem z naczelnikiem portu w Nachodce Ostrowskim. Dobrze znał nasze statki i według jego opinii gdańskie drewnowce są bardzo wygodne do załadunku i wyładunku, mają duże luki, sprawnie działają urządzenia przeładunkowe i dzięki temu są łatwe w obsłudze.

— Spotkałem się też z kapitanami, którzy od wielu lat pływają na drewnowcach, m in z kapitanem drewnowca „Admiles", należącego do pierwszej serii tych jednostek. Wszystkie opinie były bardzo pozytywne.

POMIJAŁBYM prawdę, gdybym nie powtórzył uwag inż. Główczyńskiego na temat pewnych usterek, zauważonych w czasie rejsu. Np. załogi pokładowe mieszkające w nadbudówce śródokręcia odczuwają **brak pomieszczenia do suszenia odzieży roboczej,** które jest zlokalizowane w części rufowej. Jest to szczególnie ważne na wodach północnych, gdzie często zdarza się mgła, śnieg, czasem deszcze, a prawie zawsze dotkliwy chłód. W tropiku znowu niektórzy pragnęliby **nieco lepszej klimatyzacji** i większe obniżenia temperatury kabin przynajmniej o 5 stopni niżej, jak to jest obecnie, w stosunku do temperatury otoczenia.

Podobną opinię mają pokładowe urządzenia przeładunkowe, będące owocem polsko-jugosłowiańskiej współpracy.

— Czy marynarze radzieccy chętnie pływają na drewnowcach? — pytam na zakończenie inż. Główczyńskiego.

— Lubią te statki i wysoko je cenią, ale ogólnie biorąc rejsy podarktyczne nie cieszą się tam zbytnią popularnością.

Wiadomo — wymagają od załogi wielkiego hartu, stąd dość częste zmiany marynarzy na tych statkach. O porcie Magadan mówi się np taki oto wierszyk: *„Magadan — wtoryje Soczi. Słonce grejet, no nie oczen"* (Magadan to drugie Soczi. Słońce grzeje, ale nie za bardzo...) Ale nie przeszkadza to, że marynarze lubią Magadan. O naszych drewnowcach mówią tam tak: *„Charosze sudno, ale za krepkij nos"*. „Dobry statek ale ma za mocny nos" — i dlatego właśnie pływa w arktyce.

Alojzy MĘCLEWSKI

Zwały lodu na pokładzie m/s „Woskresensk"

Morskie wilczęta

Rozmowa z dyrektorem PSM w Szczecinie kapitanem ż. w. Zbigniewem Szymańskim

— Na wstępie prawdziwa historyjka: — mówi kpt. Szymański. — Pewnego razu wypłynął w morze młodziutki absolwent szkoły morskiej. Tuż przed rejsem ożenił się. Tak się złożyło, że przez wiele miesięcy nie dostawał od żony listów. Zrozpaczony zadzwonił do domu. Nocny telefon odebrała kuzynka, mówiąc, że żona pracuje (chociaż nic mu na ten temat przed wyjazdem nie było wiadomo) i właśnie wypadł jej nocny dyżur. Skutki rozmowy były rozpaczliwe: — delikwent załamał się zupełnie. Zaniedbywał obowiązki, popadł w depresję. Nie pomagały perswazje ni tłumaczenia. Dopiero po powrocie do kraju sytuacja się wyjaśniła i nastąpił happy-end.

MORAŁ: od ludzi pragnących się poświęcić pracy na morzu wymaga się odporności psychicznej!

— Ale nie tylko. Chłopak pragnący zostać oficerem polskiej marynarki, a więc uczeń naszej szkoły, a także szkół gdyńskich, musi się legitymować świadectwem szkoły ogólnokształcącej lub technicznej; wymagane jest również **idealne zdrowie.** W tym roku wprowadziliśmy **badania psychologiczne,** będące sprawdzianem poziomu inteligencji, refleksu oraz odporności w sytuacjach trudnych, jakie narzuca życie na statku. Przyszłych słuchaczy obowiązują **egzaminy konkursowe,** pozwalające przeprowadzić selekcję — i wybrać najlepszych.

— Powiedział pan: chłopak, który pragnie zostać oficerem... czy dziewczęta odpowiadające wszystkim tym warunkom nie mogą być przyjęte do szkoły?

— Nasza szkoła jest tylko **wyłącznie dla chłopców.** Zawód marynarza jest bardzo ciężki i odpowiedzialny. Kobiety ze względów psycho-fizycznych nie są mu w stanie podołać.

— A Danuta Kobylińska?

— Kapitan Kobylińska jest wyjątkiem w tej regule. Wprawdzie chlubnym, tym niemniej wyjątkiem!

— Może więc kilka słów o tej, typowo męskiej, uczelni.

— Szkoła powstała w 1963 roku. Nauka trwa trzy lata. Jest to czas skromny jak na potrzebę opanowania ogromnego i niełatwego materiału; pierwszoplanowe miejsce zajmuje w naszym programie matematyka i fizyka. W szkole mamy 600 słuchaczy, którzy mieszkają w internatach. Obowiązuje ich bardzo surowa dyscyplina, surowsza chyba niż w wojsku. Nie podporządkowanie się regulaminowi pociąga przykre konsekwencje aż do opuszczenia szkoły włącznie. Naszym zamierzeniem jest bowiem nie tylko uczyć, ale i wychowywać. To po trosze i szkoła charakterów: oficer marynarki **musi znać nie tylko swoje rzemiosło, ale być zdyscyplinowany, obowiązkowy i posiadać to, co się nazywa hartem ducha.**

— Na jakich wydziałach studiują słuchacze?

— **Po tegorocznym połączeniu z Państwową Szkołą Rybołówstwa Morskiego mamy trzy wydziały: nawigacyjny, mechaniczny i nawigacyjno-połowowy.** Szkoła posiada dwadzieścia siedem gabinetów dydaktycznych i laboratoriów specjalistycznych, w których słuchacze odbywają ćwiczenia. Naszą chlubą jest planetarium, drugie w Polsce po chorzowskim. Mamy również **studium wojskowe** i Zrzeszenie Studentów Polskich.

Dysponujemy także **dwoma „pływającymi gabinetami nawigacyjnymi",** to statki instrumentalne, które jednorazowo zabierają po 23 słuchaczy. Dla naszych potrzeb **adaptowano również trzy statki, na których słuchacze wypływając w dalekie rejsy odbywają morskie praktyki ucząc się dowodzenia, nawigacji, umiejętności połowów.**

— Mówił pan o szerokim zakresie wiedzy specjalistycznej, jaką muszą sobie przyswoić słuchacze. Czy jednak w programie szkolnym jest choć trochę miejsca dla nauk humanistycznych?

— Krótki czas nauki i konieczność przerobienia obfitego materiału nie pozwala na wygospodarowanie miejsca dla humanistyki.

— Tworzy się więc wielki kontrast między zakresem wiedzy technicznej, a humanistycznej.

— Staramy się rozwiązać ten problem, organizując chłopcom bilety do kina teatru, na koncerty symfoniczne. Zachęcamy do czytania nie tylko literatury fachowej ale i pięknej. Jeśli chodzi o humanizację przedmiotów politechnicznych chcielibyśmy wprowadzić psychologię dowodzenia, ale pomysł ten natrafia na opory ze względu na wspomniane już przeładowanie programu.

— Zawód marynarza owiany jest romantyką, jest synonimem wielkiej przygody. Czy te aspekty miały jakieś znaczenie przy wyborze szkoły przez naszych dość trzeźwych nastolatków?

— Wśród chłopców kandydujących do naszej szkoły przeprowadzaliśmy ankietę, w której było m. in. pytanie: **dlaczego chcesz zostać marynarzem.** Przyszłe wilki morskie dużo pisały o romantyce zawodu. Wielu z nich chce poznać świat, przeżyć przygodę. Nierzadkie były zdania o przydatności i randze społecznej oficera marynarki. Prawie nikt jednak nie mówił o stronie merkantylnej I jestem skłonny wierzyć w szczerość tych wypowiedzi.

Rozmawiała:

Maryla CHUDZYŃSKA

Najmodniejsze w stylu romantycznym wierzchnie nakrycia jesienne dla pań i panów — to w tym sezonie peleryny. Oto modelka domu mody Saint Laurenta z Paryża prezentuje mini-kostiumik z peleryną uszytą z takiej samej tkaniny.

CAF — AFP

Dylemat duńskiej socjaldemokracji

(Korespondencja z Kopenhagi)

W Kopenhadze, jak we wszystkich stolicach Europy rozpoczął się nowy sezon polityczny, z tym jednak, że w stolicy Danii sezon ten rozpoczął się niezbyt pomyślnie dla rządzącej partii socjaldemokratycznej.

JAK wiadomo w ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych duńscy socjaldemokraci uzyskali tylko 38 proc. głosów, co rzecz jasna nie zapewniło im większości w Folketingu. Początkowo utworzyli więc rząd mniejszościowy, sporadycznie korzystając w różnych sprawach z poparcia poszczególnych ugrupowań, bądź z prawa bądź z lewa. Ponieważ taka taktyka nie mogła na dłuższą metę zapewnić sprawnego funkcjonowania rządu, mimo poprzednich twierdzeń, że socjaldemokracja nie wejdzie w koalicję z ludowymi socjalistami, przywódca partii socjaldemokratycznej, **premier Krag był zmuszony zawrzeć umowę o współpracy parlamentarnej z socjalistami Larsena.** Sojusz ten zapewnił minimalną większość socjaldemokratom w Folketingu, chociaż obie partie pozostały nadal przy swoich bardzo różnych programach, zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej jak i wewnętrznej.

Rozbieżności te w toku współpracy parlamentarnej nie tylko nie zostały zmniejszone ale wzrastają, chociaż premier Krag oświadczył ostatnio, że umowa o współdziałaniu obu ugrupowań pozostaje nadal w mocy. Jednak **zarówno w socjaldemokracji jak i w partii ludowych socjalistów istnieje niezadowolenie z tej współpracy, istnieją siły dążące do jej zerwania.** W partii socjaldemokratycznej grupa działaczy na czele z byłym ministrem spraw zagranicznych **Haekkerupem** wypowiada się przeciwko dalszej współpracy z ludowymi socjalistami. Jest to opozycja stosunkowo silna, Haekkerup sprawuje bowiem obecnie funkcję przewodniczącego frakcji parlamentarnej socjaldemokratów w Folketingu. Ale i wśród ludowych socjalistów coraz więcej ludzi jest niezadowolonych ze współpracy z socjaldemokracją. Niedawno jeden z członków kierownictwa tej partii — Brauer domagając się ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego SF — Aksela Larsena zażądał zerwania umowy o współpracy parlamentarnej z socjaldemokratami. Trzeba tu przypomnieć, że już zjazd SF, obradujący w czerwcu br. wykazał istnienie znacznych rozbieżności w łonie SF w odniesieniu do współpracy tej partii z socjaldemokratami. Wprawdzie Larsen został wybrany przewodniczącym partii przy braku kontrkandydatury, to jednak 30 proc. uczestników zjazdu nie wzięło udziału w głosowaniu.

WYNIKI ankiety Gallupa wykazują dalszy **spadek popularności socjaldemokracji w duńskim społeczeństwie.** Z ankiety tej wynikało, że w lipcu br. partia ta mogła liczyć na poparcie tylko 33 proc. duńskiego społeczeństwa. Jednocześnie ankieta ta wykazała spadek popularności ludowych socjalistów, którzy przecież w ubiegłorocznych wyborach odnieśli — dzięki swemu programowi — duży sukces — podwajając liczbę zdobytych mandatów w Folketingu. Działacze SF obawiają się, że dalsze firmowanie niepopularnej polityki socjaldemokracji doprowadzi do spadku prestiżu socjalistów, stąd żądanie zerwania umowy o współpracy oraz ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego Larsena, rzecznika tej współpracy. Żądania te są tym gwałtowniejsze, że socjaliści pomogli socjaldemokratom przeforsować ostatnio w parlamencie ustawę o podwyżce podatku obrotowego od sprzedaży detalicznej wielu artykułów pierwszej potrzeby, ustawy niepopularnej w Danii, że wreszcie rząd zamierza wnieść pod obrady Folketingu projekt ustawy, przewidujący reformę czynszów oraz własności ziemi, sprawę również budzącą w społeczeństwie wiele zastrzeżeń.

JEDNYM słowem SF nie chce nadal wspierać prawicowej polityki socjaldemokratów i jeżeli dojdzie do zerwania umowy o współpracy między obu partiami, to jednym **wyjściem będzie rozpisanie nowych wyborów do parlamentu.** Ich wynik może jednak okazać się bardzo niepomyślny zarówno dla socjaldemokratów jak i socjalistów.

Wyjściem z sytuacji byłoby oczywiście obranie bardziej lewicowego kursu przez socjaldemokratów, za pewniłoby to im poparcie SF i wzrost popularności w społeczeństwie, jednak jak dotąd nic nie wskazuje, aby socjaldemokraci obrali właśnie tę drogę. **Stąd też nowy sezon polityczny w Kopenhadze rozpoczyna się pod nie najlepszymi horoskopami dla partii lewicy.** Wykorzystują to ugrupowania prawicowe, atakując rząd oraz współpracę obu partii robotniczych. Prawica zdaje sobie sprawę z faktu, że pogłębianie się sprzeczności między socjaldemokracją a SF jest wodą na młyn burżuazji, że toruje drogę do władzy stronnictwom konserwatywnym.

Adam KILNAR

Kobieta na studiach

Liczba kobiet studiujących na wyższych uczelniach ciągle jeszcze nie dorównuje liczbie mężczyzn i to nawet w krajach najbardziej rozwiniętych. Międzynarodowa Federacja Kobiet podała do wiadomości, że krajem posiadającym największy procent studiujących niewiast jest Finlandia (47 proc. w latach 1961—62). Dalej idzie Związek Radziecki (44,4 proc. w 1965—66) i Francja (43 proc. w 1964—65). Kolejne miejsce zajmuje Szwecja (32 proc.), Norwegia (29 proc.), Irlandia (30 proc.).

Jeśli idzie o rodzaj studiów, to młode dziewczęta wybierają zazwyczaj literaturę i farmację. Procent studentek prawa jest różny w różnych krajach. Np. w krajach brytyjskiego Commonwealthu karierę prawniczą uważa się za „mało kobiecą".

Dzieci i slumsy

Wśród mieszkańców licznych ciągle jeszcze w Anglii slumsów najbardziej poszkodowane są dzieci. Nim jeszcze maleo ze slumsu zasiadzie w szkolnej ławce, już jest zmęczony nocą spędzoną w dusznym, ciasnym pomieszczeniu. Często kładzie się spać ostatni, często nie ma własnego kąta do odrabiania lekcji.

Mieszkańcy przedmiejskich domków, otoczonych zielenią, nie pozwoliliby nawet psu żyć w takich warunkach — stwierdzają angielscy społecznicy. Rodziny zamieszkujące slumsy nieustannie się przeprowadzają w poszukiwaniu znośniejszego dachu nad głową. W jednym tylko roku w londyńskiej dzielnicy Paddington 40 proc. uczniów zmieniło szkołę. Można sobie wyobrazić, jak fatalnie odbija się to na nauce.

Westerplatte — nasza chluba i... mały wstyd

Znane powiedzenie „być w Rzymie..." można śmiało strawersować: „być w Gdańsku i nie widzieć Westerplatte...". Bo rzeczywiście: nie ma wycieczki zbiorowej, która nie miałaby w programie zwiedzenie Westerplatte, każdy indywidualny wczasowicz, czy letnik korzysta z nadarzającej się okazji i jedzie na Westerplatte. Są ludzie, którzy korzystając z krótkiego służbowego „delegacyjnego" pobytu w Gdańsku znajdują czas na to, by być, by zobaczyć miejsce, które stało się przecież symbolem naszego narodowego bohaterstwa i patriotyzmu.

Ale to jedna, ta pozytywna strona medalu. Druga — **to sposób, w jaki zachowują się niektórzy zwiedzający miejsce bądź co bądź — dosłownie — zroszone krwią polskich żołnierzy.** Obserwując zachowanie niektórych grup czy grupek turystów odnosi się wrażenie, że zapominają one dokąd i po co tu przyszły: hałaśliwe rozmowy, śmiechy, które może nie rażą w innych miejscach, tu są niemiłym zgrzytem, dysonansem... Plagą „obowiązkowego" obfotografowywania samego pomnika nie byłaby jeszcze niczym rażącym, gdyby nie to, że nie sam pomnik, ale turyści uważają samych siebie za najważniejsze obiekty: postójcie chwilę i popatrzcie — maniacy fotografii wdrapują się na możliwie najwyższe stopnie i podesty pomnika, tam przybierają pozy i miny pożal się Boże, a jeden fotoamator uwiecznia te sceny, na których post factum nie ujrzysz zapewne nawet fragmentu wspaniałego pomnika.

Dalej: z pietyzmem założono zieleńce i trawniki, zapewniając jednocześnie zwiedzającym dogodne, szerokie schody wejściowe i zejściowe spod pomnika. Ileż jednak osób, szczególnie młodych „skraca" sobie drogę zbiegając na dół wprost, przez trawniki. I znowu trudno powstrzymać się od uwagi, że **nie jest to wandalizm pospolity, ale jakiś szczególny, bo świadczący o braku powagi, której w takim miejscu można by od ludzi wymagać.**

Idźmy dalej: czystym skandalem jest stan leżących poniżej wartowni i pozostałości po dawnych koszarach. Fetor bijący w nozdrza już na odległość świadczy jednoznacznie o jednym, że obiekty te pozostawione tu przecież po to, by potomnym żywo przypominały historię tego miejsca, my zwiedzający zamieniliśmy po prostu w publiczne szalety. Aż wstyd pisać o tym — ale chyba trzeba. Tylko jak? Czy apelować do anonimowych turystów, czy wręcz żądać od władz miasta, by tej plagi dze wypowiedziały administracyjną walkę?

Smutne to, ale ten drugi sposób wydaje się nam bardziej realny i skuteczny. **I naszym zdaniem stać Gdańsk na to, by na Westerplatte byli i działali w porach zwiedzania dozorcy z prawdziwego zdarzenia. Trzeba by nimi „obsadzić" najbardziej newralgiczne punkty: a więc otoczenie wartowni, koszar oraz sam kopiec z pomnikiem. Wydaje się nam również konieczny zakaz fotografowania na pomniku.** Każdy fotoamator pragnący zrobić zdjęcie pomnika, robi je z pewnej perspektywy. A ci, którzy traktują pomnik jako tło dla własnych „fotek"? Im chyba taki zakaz nie sprawi szczególnej różnicy, bo takie zdjęcia z równym powodzeniem można robić w każdym parku miejskim czy w wesołym miasteczku.

I jeszcze jedno: w każdym razie sprawą palącą jest oczyszczenie wartowni i koszar, odświeżenie ich wnętrz, jakieś chemiczne „zabicie" panującego tu fetoru. Po tym należy podjąć wszelkie kroki, które uniemożliwią czynienie z tych miejsc tego, cośmy zrobili w bieżącym sezonie turystycznym.

E.

O bezpieczeństwo pieszych i pojazdów na trasie Gdańsk-Wrzeszcz

W trójmieście — podobnie zresztą jak w całym kraju — szybko rośnie liczba samochodów. Nie tylko zresztą „Syrenek" — coraz więcej przecież na naszych ulicach pojawia się wozów zagranicznych, często wcale renomowanych, drogich firm. To na pewno zjawisko pocieszające, jak każdy zresztą przejaw wzrostu stopy życiowej.

Niestety, zjawisko to niesie z sobą i cienie, które nie mal z każdym dniem stają się coraz bardziej widoczne. Myślę o pierwszych przejawach „zachodnioeuropejskiej" anarchii na naszych drogach, o nieposzanowaniu podstawowych przepisów ruchu drogowego przez kierowców, często zaś o zwykłym chamstwie ludzi siedzących za kierownicą, okazywanym tym, którzy chodzą piechotą.

Mam na myśli przede wszystkim drogę, którą sam jeżdżę najczęściej: gdańską aleję Zwycięstwa i ul. Grunwaldzką we Wrzeszczu. Ta długa, jednolita trasa poprzecinana jest licznymi i ruchliwymi przejściami dla pieszych, przy czym al. Zwycięstwa — wiadomo to powszechnie — jest zbyt wąska dla obecnego ruchu samochodów i rodzi szczególne niebezpieczeństwa.

Poza godzinami szczytu komunikacyjnego panuje tu nagół porządek: piesi z przejść nie są spędzani na chodnik, na al. Zwycięstwa ciężarówki — najbardziej karna część zmotoryzowanej armii — jadą przykładnie prawą stroną, bez wyprzedzania innych pojazdów.

Spójrzcie jednak, co się dzieje na tej samej ulicy w tych samych miejscach popołudniu. Na wąskim asfaltowym pasie między godz. 15 a 16 pojawiają się „Syrenki" i „Trabanty", czarne „Wołgi" i „Warszawy" pędzą „Mercedesy", „Renaulty", „Żuki" i „Nysy". Jeden samochód za drugim, często jeden obok drugiego. Sęk jednak w tym, JAK się w tym czasie prowadzi pojazdy.

Panowie inżynierowie, magistrowie, ludzie na stanowiskach, z tytułami i bez, młodzi i starzy, oraz niektórzy taksówkarze wydają się być opętani jedyną tylko myślą: prędzej, jak najprędzej naprzód, szybciej wyprzedzić jadącego przede mną — za wszelką cenę, bez względu na bezpieczeństwo jadących i pieszych.

Łatwo wtedy zaobserwować kilka szczególnie rzucających się w oczy zjawisk.

Pierwsze z nich, **najczęstsze i najbardziej niebezpieczne — to wyprzedzanie na przejściach dla pieszych i przystankach tramwajowych.** Ci ślepi, zapatrzeni przed siebie, pędzący kierowcy nie zdają sobie najwidoczniej sprawy, jak śmiertelne niebezpieczeństwo stwarzają dla ludzi, którzy z chodnika chcą się dostać na wysepkę tramwajową. Nie przypuszczają, że mogą stać się sprawcami ciężkiego wypadku.

Nie chcę przez to powiedzieć, że tych nierozważnych szaleńców kierownicy jest wielu. Liczni kulturalni kierowcy naciskają w tych miejscach na hamulec i jadą równolegle za pojazdem znajdującym się z ich prawej strony — robią tak i służbowe „Warszawy", i „Wołgi" i taksówki i pojazdy prywatne. Ale tych łamiących przepisy **jest zbyt wielu i — nie popełniam chyba błędu — liczba ich rośnie z dnia na dzień.**

Drugie zjawisko — to **nadmierna szybkość.** Nie polega ona bynajmniej na przekraczaniu owej nakazanej przez prawo szybkości maksymalnej 50 kilometrów na godzinę, ale **na przekraczaniu szybkości bezpiecznej dla innych pojazdów i dla pieszych.** W godzinach szczytu na wielu odcinkach al. Zwycięstwa i ul. Grunwaldzkiej szybkość bezpieczna jest dalekо niższa niż 50 km na godzinę.

Zjawisko trzecie, najlepiej widoczne na ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu: **jazda lewą stroną jezdni.** Powodowani chorobliwym pośpiechem i chęcią wyprzedzania pojazdu jadącego przodem kierowcy zjeżdżają na lewą stronę jezdni — jeden, drugi, trzeci, wskutek czego cała jej cześć prawa jest pusta.

Oto zjawiska szkodliwe, niebezpieczne i groźne — bo mogą przejść w zwyczaj, który zarazi wkrótce resztę kierowców zrównoważonych i karnych. Co z tym fantem zrobić? Przecież w godzinach szczytu patrole milicyjne obsadzają całą trasę! Czy to nie wystarcza?

Najwidoczniej nie. Milicjanta widać z daleka. Ponadto przejść dla pieszych na całej trasie z Gdańska do al. Zwycięstwa we Wrzeszczu jest chyba ponad 20 — a przecież trudno o tylu funkcjonariuszy służby ruchu. Dlatego proponujemy:

w godzinach szczytu co kilka dni wysyłać na przystanki i przejścia cywilnych inspektorów ruchu drogowego ORMO. Jest ich w Gdańsku wielu — teraz trzeba będzie ich zapraszać częściej do współpracy. Wyposażeni w „lizaki" winni zatrzymywać zbyt spiesznych i bezdroskich kierowców, zapisywać ich personalia i kierować do ukarania.

Uważam, że **100 złotych kary stosowanej jako lekarstwo — konsekwentnie i bez pobłażania, w krótkim czasie ostudzi zapały ludzi, dla których bezpieczeństwo pieszego i prawo jest tylko martwą literą.**

A. MĘCLEWSKI

Bliżej odbiorcy

Pracownicy księgarni naukowo-technicznej „Domu Książki" we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej nr 111 wykorzystując rozpoczynający się rok akademicki uruchomili swoje stoiska z książkami naukowymi na terenie wyższych uczelni.

Na zdjęciu: stoisko z książkami z dziedziny medycyny w hallu budynku anatomii prawidłowej Akademii Medycznej w Gdańsku.

ot. Wł. Nieżywiński

Propozycje rzemiosła dedykujemy młodzieży i rodzicom

W tym lub zeszłym roku ukończyli szkołę podstawową. Obecnie nigdzie nie uczą się, ani nie pracują. Godzinami wałęsają się po ulicach i parkach, lub — w zależności od rodzicielskiego portfela — okupują stoliki kawiarniane. Czasem w programie dnia kino, w soboty z reguły „ubaw" w klubach, czasem prywatki... W tej dość sporej u nas grupie młodzieży jest wiele dziewcząt i chłopców, którzy nie zostali przyjęci do średnich szkół ogólnokształcących czy technicznych. Z powodu słabych ocen na egzaminach wstępnych, z braku miejsc. Są też i tacy, którzy po prostu nie chcieli dalej się uczyć, których rodzice nie potrafili poradzić sobie z problemem wyboru zawodu, odpowiednio pokierować przyszłością własnych dzieci.

Nowy rok szkolny wprawdzie już trwa, ale to wcale nie przekreśla możliwości rozpoczęcia nauki nawet teraz w październiku. Są jeszcze wolne miejsca w niektórych typach zasadniczych szkół zawodowych (przyzakładowych), bardzo interesujące oferty przedstawia rzemiosło.

Dziś właśnie o propozycjach gdańskiego rzemiosła, adresowanych do młodzieży, posiadającej świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (8 klas w roku szkolnym 1966/67 lub 7 klas w ub. latach). W województwie gdańskim rzemiosło posiada aktualnie 1 250 miejsc dla uczniów. Największe zapotrzebowanie zgłaszają zawody najbardziej popłatne: **metalowców, budowlanych, stolarzy, piekarzy, krawiectwo męskie.** Nabór prowadzą wszystkie cechy w trójmieście (GDAŃSK: ul. Piwna, GDYNIA: ul. 10 Lutego, SOPOT: ul. Curie - Skłodowskiej) i w miastach powiatowych. Tam też można uzyskać szczegółowe informacje, zorientować się w „asortymencie" rzemieślniczych zawodów, wybrać z nich najbardziej interesujące kandydatów, odpowiadające ich zamiłowaniom i zdolnościom. Stawki wynagrodzenia w okresie dwu- i półletniej lub trzyletniej nauki oraz przywileje takie same jak w szkolnictwie zawodowym.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać o korzyściach z nauki zawodu u mistrzów-rzemieślników. Czeladnicy wyszkoleni przez indywidualne rzemiosło są bardzo cenieni, dobrze przygotowani do podjęcia samodzielnej pracy, poszukiwani przez przedsiębiorstwa. I jeszcze jedno: na ogół dziewczęta zgłaszające się do cechów proszą o przyjęcie na naukę fryzjerstwa. Innych możliwości nie widzą... Tymczasem sytuacja na rynku fryzjerskim nie przedstawia się tak wesoło jak by się zdawało kandydatkom. W ostatnich latach notuje się duży tłok w tym zawodzie, wiele dziewcząt, które zdały egzamin czeladniczy pozostaje bez pracy. A przecież z powodzeniem można by rozglądnąć się za innym zawodem. **Dziewczęta poszukiwane są w zawodach włókienniczych, elektromechanicznych, malarstwie artystycznym (np. malowanie na szkle), fotografice itp.** Naprawdę jest w czym wybrać i naprawdę czas najwyższy skończyć z owczym pędem ku fryzjerstwu...

Jar

Miesiąc studenckiej aktywności

Bez przesady można by nazwać październik miesiącem wzmożonej aktywności studenckiej. Od pierwszych już dni po inauguracji nowego roku akademickiego ZSP organizuje szereg imprez środowiskowych. Przypomnijmy więc o **zgromadzeniu studentów trójmiasta na Długim Targu (6 bm., godz. 19), inaugurującym studenckie obchody 50-lecia Rewolucji Październikowej.** Na program tych obchodów złożą się również spotkania i dyskusje tematyczne, koncert muzyki radzieckiej, przegląd klasycznych już dzieł kinematografii ZSRR. Brać studencka bierze też masowy udział w ogólnopolskim **konkursie pt. „ZSRR — kraj naszych przyjaciół".**

Obecnie obchodzone są tak że w środowisku studenckim **„Dni NRD"** — 9 bm. w Wyższej Szkole Ekonomicznej odbędzie się z tej okazji wieczornica, przygotowywana wspólnie z gdańskim kołem studentów NRD. Następnego dnia w „Żaku" odbędzie się środowiskowa wieczornica, połączona z otwarciem wystawy pt. **„NRD w obiektywie".** Wystawa **„Skarby sztuki muzeów NRD"** eksponowana będzie w Politechnice Gdańskiej i Akademii Medycznej.

W październiku (28) przypada również jubileusz dziesięciolecia **Parlamentu Uczelnianego ZSP Politechniki Gdańskiej.** Studenci politechniki byli inicjatorami tej interesującej formy samorządności akademickiej — kulminacyjnym punktem obchodów jubileuszowych będzie uroczysta sesja parlamentu z udziałem pierwszych jego posłów.

W listopadzie będziemy również obchodzili **dziesięciolecie „Żaka",** połączone z tradycyjnymi **Spotkaniami Jesiennymi.** Będą się tu więc odbywały występy teatrzyków, turnieje poetyckie o nagrody **„Czerwonej Róży"**, nastąpi zakończenie plebiscytu czytelniczego na książkę, najlepiej oddającą idee Rewolucji Październikowej. W ramach Spotkań Jesiennych, które będą trwały w dniach 14—19 listopada, odbędzie się również **sympozjum poświęcone pamięci Zbigniewa Cybulskiego,** połączone z projekcja filmów, w których występował.

(ak)

O tym warto wiedzieć

DZIS W TRÓJMIEŚCIE

W Klubie WDK w Gdańsku o godz. 19 min. 30 doc. Kazimierz Biszewski mówić będzie na temat: „Turystyka bez mitów i przesądów po raz drugi". Organizatorem prelekcji jest Komisja Turystyki i Kultury Rady Adwokackiej w Gdańsku.

W klubie przy ul. Śląskiej 66 na Przymorzu, o godz. 18 odbędzie się zebranie organizacyjne interesujących się fotografią.

Klub tańca przy „Kolejarzu" w Gdyni (Jana z Kolna 55) zaprasza na I zebranie po przerwie wakacyjnej. Przyjmuje się zapisy na kurs tańca towarzyskiego. Dla pracowników PKP — 50 proc. zniżki.

Zapowiadane na dziś spotkanie stutthofiaków zostało odłożone na 8 listopada. Odbędzie się o godz. 18 w sali muzeum Stutthof przy Mariackiej 25-26.

NAUKA DLA DOROSŁYCH

Wydział Oświaty Prezydium MRN w Gdańsku informuje że w budynku Szkoły Podstawowej nr 2 (ul. Osiek 12) oraz w budynku Szkoły Podstawowej nr 67 (ul. Żabi Kruk) przyjmuje się zapisy na kurs uproszczony z zakresu szkoły podstawowej dla osób mających ukończonych 35 lat życia. Zgłoszenia przyjmuje się w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 16—18. Nauka bezpłatna.

POKAZY FILMOWE W SOPOCIE I GDAŃSKU

Dyskusyjny Klub Filmowy „Żak" zawiadamia swoich członków i sympatyków o wznowieniu pokazów filmowych w **Sopocie i Gdańsku.**

Seans inauguracyjny odbędzie się 8 bm. o godz. 10 w kinie „Polonia" w Sopocie i 11 bm. o godz. 17.30 i 20 w „Żaku". Wymiana karnetów i zapisy w dniach od 5—7. X. br. w godz. 16—19 w kasie kina „Polonia" i sekretariacie KSW „Żak".

W nadchodzącym sezonie członkowie klubu obejrzą szereg nowych filmów zakupionych wyłącznie dla DKF, jak np. „Proces Joanny d'Arc" w reż. Bressona, „Gertruda" reż. Dreyera, „Dziedziczka" w reż. Wylera

Przegląd drzew w al. Zwycięstwa

W całym trójmieście drzewa parkowe, rosnące przy ulicach i na posesjach poddawane są dokładnemu przeglądowi — usuwane zostają w całości lub częściowo drzewa nadłamane, uschnięte, czy z jakichkolwiek innych przyczyn mogące zagrażać bezpieczeństwu ludzi.

Oto teraz właśnie przegląd taki przeprowadzany jest na alej Zwycięstwa w Gdańsku. Zastosowanie drabin mechanicznych gwarantuje bezpieczeństwo ekipom robotniczym dokonującym tego przeglądu

Fot. Wł. Nieżywiński

Taaki grzyb!

Dla prawdziwego grzybiarza znalezienie takiego okazu popularnej kani — to nie lada frajda! Ale nie każdy zna najlepszy sposób przyrządzania tego przysmaku: przygotowuje się go do smażenia identycznie jak sznycel cielęcy lub „schaboszczaka" — otacza się namoczony uprzednio w mleku grzyb w mące, następnie w rozbitym jajku i w tartej bułce. Pycha! Ale jednocześnie ostrzegamy — istnieje bardzo podobny do kani gatunek wyjątkowo trującego grzyba. W przypadku więc choćby cienia niepewności, czy mamy do czynienia z kanią — grzyba radzimy po prostu wyrzucić.

Fot. Wł. Nieżywiński

Wymiana kart klubowych w „Żaku"

Ponieważ od 1 bm. w klubie „Żak" obowiązują karty klubowe, upoważniające do uczestniczenia we wszystkich imprezach organizowanych na terenie klubu można je otrzymać w sekretariacie klubu w godz. 9—16 Dotyczy to absolwentów i byłych członków klubu

WYPADKI

4-letnia Mariola P. wbiegła na jezdnię ul. Sobieskiego we Wrzeszczu i wpadła pod motocykl SHL nr rej. GA 4873. Dziecko doznało ciężkich obrażeń.

* * *

U wylotu al. Wojska Polskiego w al. Grunwaldzką we Wrzeszczu, Henryk Z. kierowca „Żuka" nr rej. GA 1933 wjechał na tył zatrzymującej się „Warszawy" nr rej. GA 0659. Obydwa samochody zostały uszkodzone, a pasażer „Żuka" Jan P. doznał ciężkich obrażeń.

NIETRZEŹWY KIEROWCA

Na skrzyżowaniu ul. Hucisko i Podwala Grodzkiego zatrzymany został kierowca Władysław Nosal zamieszkały w Kosowie w powiecie Świecie. Będąc pod działaniem alkoholu prowadził on samochód „Warszawa" nr rej. GWW 0360.

Teatry

GDAŃSK, Opera, „Rigoletto", g. 19. GDYNIA, Muzyczny — „Wesoła wojna", g. 19.15.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „Życie małżeńskie — On", cz. I, fr., od 16 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Kameralne", „Małżeństwo po włosku", wł., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Kosmos" — „Jeden przeciw wszystkim", USA, od 12 lat, g. 16; „Kobiety nie bij nawet kwiatem", czes., od 16 l., godz. 18, 20. „Zorza", „Przybycie Tytanów", wł., od 12 l., g. 17; „Marsz żałobny", fr., od 16 lat, g. 19. „Piast", „Tomcio Paluch", USA, od 7 l., godz 16; „Grymasy" węg., od 16 lat, g. 18, 20. „Drukarz", „Zejście do piekła", pol., od 16 l., g. 17, 19. „Motława", „300 Spartan" — USA, od 11 l., g. 15.30, 18, 20.15. „Przyjaźń" — nieczynne. „Gedania", „Weekend w Zuydcoote", fr., od 16 l., g. 15.30, 18, 20.15. „Wrzos", „Parasolki z Cherbourga", fr., od 14 l., g 16, 18, 20. „Żak", „Pierwszy nauczyciel", radz., od 16 lat, g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ „Bajka", „Czarny dzień w Black Rock", USA od 16 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Znicz", „Dzwonnik z Notre Dame", fr., od 16 l., g. 15.45 18, 20.15. „Tramwajarz", „Niedziela w Nowym Jorku" USA, od 16 l., g. 16, 18, 20. „Zawisza" „Niagara", USA, od 16 l., godz. 17, 19.15.

NOWY PORT — „1 Maja" — „Walizka z milionami", franc., od 14 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „A to historia", USA, od 14 l., godz. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Polonia", „Wikingowie", USA, od 14 l., godz. 11, 13.30, 16, 18.30, 21. „Bałtyk" — „Jowita", pol., od 18 l., godz. 15.15, 17.30, 19.45.

GDYNIA „Warszawa", „Wczoraj, dziś, jutro", wł., od 16 l. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Atlantic" „Wózek dla wnuka", fr., od 16 lat, g. 15.30 17.45, 20. „Goplana" „Westerplatte" pol., od 14 lat, godz. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. „Neptun" „Śmierć Belli", fr., od 16 l., godz. 16, 18, 20. „Marynarz", „Przedział morderców", fr., od 16 l., g. 17, 19. „Fala", „Pogarda", fr., od 18 lat, g. 16, 18, 20. „Promień" — „Człowiek mafii" wł., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Klubowe", „Biała pani", czes., od 14 l., g. 17.45, 20. „Mimoza", „Strzelby Apaczów", USA, od 11 l., g. 16, 18, 20. „Jagienka", „Grek Zorba", USA, od 16 l., g. 17, 19.30. „Mewa", „Wielki skok", franc., od 16 l., g. 19. „Iskra", „Grek Zorba", USA, od 16 lat, g. 19.

RUMIA „Aurora". „Niezłomny Wiking" USA, od 11 lat, g. 18; „O tych paniach" — szwedz., od 16 l., g. 20.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 4 października 1967 r.

ŚRODA

LOKALNE:

13.07 Muzyka krajów nadbałtyckich. 13.40 „Fachowość to nie wszystko". 16.15 „Sportowe rozmaitości" 16.30 Koncert życzeń. 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 „Sprawa zawsze aktualna".

OGÓLNOPOLSKIE:

12.25 Melodie i piosenki o barwach jesieni. 12.50 „W oczach oficera". 14.00 Koncerty instrumentalne. 14.30 „Pod fabrycznym dachem" — „Na wystawę i na medal". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Wiązanka melodii. 15.10 Koncert chóru rozgłośni wrocławskiej PR. 15.30 Dla dzieci st.: „Monografie zwierząt" „Każdy dudek ma swój czubek". pog. dr J. Żabińskiego. 15.50 Muzyka. 18.45 „Na kwartał przed metą". 19.30 „Wianek", wg pow. S. Undset: „Krystyna — córka Lawransa". 21.40 Muzyka rozrywkowa. 22.10 Rozmowa literacka. 22.25 Melodie taneczne. 22.45 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 22.55 Tydzień Kultury NRD — koncert wieczorny. 0.05 — 3.00 Program nocny.

Telewizja

na dzień 4. X. 1967 r.

ŚRODA

10.00 „Przed nami zakręt" — film fab. prod. radz. 15.36 — „Telekspres" 16.55 Dziennik. 17.00 Dla dzieci: „Bolek i Lolek na wakacjach", film 17.10 „Nie tylko dla pań" 17.30 PKF. 17.40 Gawędy muzyczne z cyklu: „Historia muzyki". 18.10 — „Z okazji jubileuszu", rep. filmowy. 18.25 „Studio TV". 18.40 Wszechnica TV: Psychologia życia codziennego — „Zazdrość". 19.25 Dobranoc 19.30 Dziennik. 20.05 Koncert laureatów konkursów Piosenki Radzieckiej. 20.55 „Światowid". 21.25 Studio Współczesne: „Czapa" Janusza Krasińskiego. 22.55 Dziennik.

Druk Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" Zam. 1281. Z-3.